

Niezidentyfikowane samoloty bombardują islamistów

26 czerwca 2014

Wygląda na to, że rozpoczęła się właśnie wojna z terrorystami z ugrupowania ISIL, którzy zajęli znaczą część Iraku. Sekretarz Stanu USA John Kerry spotkał się z irackimi władzami w Bagdadzie, gdzie obiecał „intensywne i trwałe wsparcie”. Teraz pojawiają się informacje o samolotach, które rozpoczęły bombardowania terrorystów w północnej części kraju.

Dotychczas Stany Zjednoczone jedynie obiecywały pomoc militarną właśnie w postaci nalotów na pozycje dobrze uzbrojonych bojowników. Zapewniono, że wsparcie nadejdzie, gdy zajdzie taka potrzeba. Wygląda na to, że gdy John Kerry przybył do Iraku, ustalono już pewne działania. We wtorek rozpoczęto pierwsze bombardowania na północy kraju.

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że jakieś samoloty ostrzeliwują terrorystów w mieście al-Qaim, tuż przy granicy z Syrią a nikt nie wie kto tego dokonuje i pojawiają się sprzeczne informacje. W irackiej telewizji poinformowano, że za bombardowaniami stoją amerykańskie samoloty. Tymczasem Stany Zjednoczone zaprzeczyły tym doniesieniom.

Saudyjska telewizja Al-Arabiya oraz jeden z amerykańskich urzędników twierdzą, że ataki są przeprowadzane przez syryjskie lotnictwo, zarówno w mieście al-Qaim jak i w zachodniej prowincji Al Anbar. Sunnickie ugrupowanie ISIL chce utworzyć swoje państwo na terenach Syrii i Iraku, więc bombardowania, które mogą być dokonywane przez syryjskie siły lotnicze nie powinny dziwić.

Autor: John Moll

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)